

Sygn. akt: I ACa 1417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SA Krystyna Golinowska (spr.) SO del. Barbara Krysztofiak
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. i A. M. (1)**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 października 2013r. sygn. akt X GC 627/11

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 1417/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2013 r. Sąd Okręgowy w

Łodzi oddalił powództwo B. M. i A. M. (1) skierowane przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o uchylenie uchwały Zgromadzenia Wspólników oraz zasądza solidarnie od powodów na rzecz pozwanej spółki kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny aprobuje i przyjmuje za własne.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. została zawiązana umową spółki z dnia 14 grudnia 2006 r. Wspólnikami, którzy powołali spółkę byli A. P. (1), B. M. i A. M. (1). Kapitał zakładowy spółki wynosił 50000 zł, dzielił się na 200 udziałów po 250 zł każdy. A. P. (1) objął w spółce 102 udziały, o łącznej wartości 25500 zł, zaś

powodowie objęli łącznie 98 udziałów (po 49 udziałów każde z nich), o łącznej wartości 24500 zł. Zgodnie z § 11 umowy spółki, Zgromadzenie Wspólników mogło zobowiązać wspólników do wnoszenia dopłat proporcjonalnie do posiadanych przez nich udziałów jednorazowo maksymalnie do dziesięciokrotnej wartości nominalnej tych udziałów.

Głównym przedmiotem działalności spółki (...) było prowadzenie punktu skupu surowców metalowych. Działalność spółki w pierwszym okresie jej istnienia była finansowana głównie z pożyczek udzielonych spółce przez wspólników. W 2007 r. A. P. (1) udzielił spółce pożyczki w kwocie 255000 zł, zaś powodowie w łącznej kwocie 245000 zł.

Pozwana spółka w 2009 r. miała stratę w kwocie 211052, 72 zł. W kolejnych latach jej sytuacja poprawiła się. W 2010 r. osiągnęła zysk w kwocie 320186, 88 zł, zaś w 2011 r. w kwocie 232675, 06 zł. Na dzień 30 września 2011 r. wypracowała zysk w kwocie 195788, 51 zł.

Uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 7 grudnia 2011 r. zysk za rok 2010 został przeznaczony w części na pokrycie straty z roku 2009 (w kwocie 152080, 66 zł) oraz w części (w kwocie 168106, 22 zł) na fundusz rezerwowy z przeznaczeniem na działalność bieżącą spółki oraz na cele inwestycyjne. Uchwałą o podziale zysku za rok 2010 podjęto jednomyślnie. Uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 30 czerwca 2012 r. zysk za rok 2011 został przeznaczony w części na pokrycie straty z lat ubiegłych (w kwocie 12253, 20 zł) oraz w części (w kwocie 220421, 86 zł) na fundusz rezerwowy z przeznaczeniem na działalność bieżącą spółki oraz na cele inwestycyjne. Za uchwałą o podziale zysku za rok 2011 oddano 102 głosy, przeciw 98 głosów.

Na koniec 2012 r. zysk spółki zmniejszył się do kwoty 10158, 54 zł i został, uchwałą Zgromadzenia Wspólników z dnia 29 czerwca 2013 r., przeznaczony na fundusz rezerwowy z przeznaczeniem na działalność bieżącą oraz na cele inwestycyjne. Za uchwałą o podziale zysku za rok 2012 oddano 102 głosy, przeciw 98 głosów.

B. M. była prezesem zarządu pozwanej spółki od początku jej istnienia do 10 maja 2011 r., kiedy doszło do jej odwołania z zarządu spółki, u podstaw czego leżało powstanie konfliktu pomiędzy większościami wspólnikiem a powodami. Przed odwołaniem z zarządu spółki powódka podjęła decyzję o zwróceniu wspólnikom małżonkom M. udzielonych przez nich spółce pożyczek w łącznej kwocie 245000 zł. Kwotę powyższą z tytułu należności głównej powodowie fizycznie otrzymali wraz z odsetkami od udzielonych pożyczek w kwocie ponad 100000 zł.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) z dnia 17 października 2011 r. podjęło uchwałę nr 04/07/10/2011 w sprawie wniesienia dopłat przez wspólników. Zgodnie z jej treścią na wspólników zostały nałożone dopłaty w wysokości po 2500 zł na każdy posiadany udział, tj. w dziesięciokrotnej wysokości udziału. Postanowiono, że dopłaty mają na celu realizację planowanych inwestycji, prowadzenie działalności bieżącej oraz spłatę zobowiązań wobec wspólników. Termin wpłaty dopłat określono na 24 października 2011 r., a w przypadku opóźnienia w zapłacie wspólnicy zobowiązani byli do wpłaty odsetek. Za podjęciem uchwały oddano 102 głosy przy 98 głosach przeciw. Po zaprotokołowaniu uchwały powodowie, głosujący przeciwko jej podjęciu, zażądali zaprotokołowania sprzeciwu. Następnie Zgromadzenie podjęło uchwałę nr 05/17/10/2011 w sprawie zwrotu pożyczek udzielonych spółce przez wspólników. Postanowiło o wyrażeniu zgody na zwrot pożyczek udzielonych Spółce przez wspólników na podstawie uchwały wspólników nr 03/2007 i 04/2007 oraz zawartych na ich podstawie umów pożyczek z 02.04.2007 r. i 16.04.2007 r. Za podjęciem uchwały oddano 102 głosy przy 98 głosach wstrzymujących się.

Po podjęciu uchwały wspólnik A. P. (1) dokonał konwersji udzielonych spółce w 2007 r. pożyczek w kwocie 255000 zł na dopłaty zamykające się tą samą kwotą. Nie uzyskał on od spółki fizycznego zwrotu żadnej kwoty z tytułu zwrotu pożyczki bądź odsetek.

Źródłem finansowania spółki (...) w 2011 r. poza środkami własnymi był kredyt bankowy bieżący w kwocie 300000 zł oraz kredyt na refinansowanie kredytu inwestycyjnego w kwocie 153000 zł. W 2012 r. spółka dokonała pewnych inwestycji w postaci wyremontowania budynku – hali przy ul. (...).

Większościowy udziałowiec A. P. (1) nie wchodzi do zarządu spółki, natomiast jest zatrudniony w spółce na stanowisku doradczym. Ponadto uzyskuje dochód z wynajmowania spółce pomieszczeń, czasowo wynajmował również spółce

samochód. Powodowie nie pozostają aktualnie w stosunku zatrudnienia w pozwanej spółce. A. M. prowadzi obecnie własną działalność gospodarczą o tym samym przedmiocie działalności, co strona pozwana, w odległości około 500 metrów od siedziby spółki. Działalność tę powód prowadził początkowo pod firmą (...), obecnie zaś (...).

B. M. i A. M. (1) wytoczyli przeciwko stronie pozwanej powództwo o rozwiązanie spółki, które zostało oddalone wyrokiem z dnia 23 stycznia 2012 r. Sądu Rejonowego w Płocku.

Umową darowizny z dnia 17 września 2013 r. powódka przeniosła na rzecz A. M. (1) swoje udziały w spółce (...) w liczbie 49.

Przechodząc do oceny prawnej zgłoszonego roszczenia Sąd Okręgowy zauważył, że przepisy Kodeksu spółek handlowych nie stanowią o trybie uchwalania dopłat, co w szczególności oznacza, że mogą one następować wprost na podstawie umowy spółki (vide art.177 § 1 k.s.h.). Jedynie na zwrot dopłat wymagana jest uchwała wspólników (art. 228 pkt 5 k.s.h.). Zgodnie z art.177 § 1 k.s.h., umowa spółki może zobowiązywać wspólników do dopłat w granicach liczbowo oznaczonej wysokości w stosunku do udziału.

Powodowie, będący wówczas oboje wspólnikami spółki, głosowali przeciwko zaskarżonej uchwale nr 04/07/10/2011 w sprawie wniesienia dopłat, a po jej podjęciu zażądali zaprotokołowania sprzeciwu, co jest warunkiem zachowania prawa do zaskarżenia uchwały (art. 250 k.s.h.). Przedmiotowe powództwo wnieśli w dniu 15 listopada 2011 r., zachowując termin do zaskarżenia uchwały, wynikający z art. 251 k.s.h. Oznacza to, że spełnione zostały warunki formalne rozpoznania sprawy o uchylenie powyższej uchwały.

Odwołując się do treści art. 249 § 1 k.s.h. Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionych przez powodów zarzutów sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz podjęcia jej w celu ich pokrzywdzenia.

Sąd meriti podkreślił, że problem przesłanki „dobrych obyczajów” w procesie o uchylenie uchwały zgromadzenia wspólników można odnieść jedynie do samej uchwały, nie zaś do całej działalności spółki. Powodowie obszernie wywiedli, że od dłuższego czasu są pozbawieni wiedzy o sytuacji spółki, z racji odmawiania im wglądu do dokumentów spółki. Strona pozwana z kolei stwierdziła, że jest „powściągliwa” w udostępnianiu powodom informacji o spółce, co uzasadniła podejmowaniem przez nich działań sprzecznych z interesem spółki, w tym podjęciem przez A. M. (1) działalności konkurencyjnej (czasowo pod niemal identyczną nazwą) w bezpośrednim sąsiedztwie spółki. Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotowa sprawa dotyczy wyłącznie żądania uchylenia jednej, konkretnej uchwały zgromadzenia wspólników, nie zaś dalszego istnienia spółki, bądź odpowiedzialności wobec spółki za szkody. Brak było tym samym podstaw do szczegółowego ustalania przebiegu wszystkich zaszczości w spółce, w tym również dostępu powodów do wszystkich jej dokumentów. Jedyną kwestią z tego zakresu, która mogła podlegać badaniu, była wiedza powodów o wyniku finansowym spółki za rok 2010. Wiedza ta zaś nie ulega wątpliwości, skoro powódka do maja 2011 r. była prezesem zarządu spółki i miała w tym zakresie pełną orientację, a ponadto sami powodowie podali w pozwie konkretne kwoty zysku spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego, trudne do utrzymania są wywody powodów o nieznanym zamierzeniu i planów inwestycyjnych spółki, z czego ma wynikać niemożność właściwej oceny treści uchwały o dopłatach, zwłaszcza że spółka w okresie uchwalania dopłat miała zysk bilansowy. Do najważniejszych zasad stosowania instytucji dopłat należy konieczność liczbowego określenia wysokości dopłat w umowie spółki w stosunku do udziału, nakładanie (i ewentualny zwrot) dopłat równomiernie w stosunku do udziałów oraz możliwość zwrotu dopłat wspólnikom, ograniczona jednym tylko zastrzeżeniem – jeżeli dopłaty nie są wymagane na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym. Sąd meriti zauważył, że z zasad tych wynika po pierwsze swoboda spółki w uchwalaniu dopłat, o ile mieszczą się one w liczbowych granicach w stosunku do udziału i nakładanie ich na wspólników następuje równomiernie w stosunku do udziałów. Po drugie, nie jest wymagane żadne szczególne uzasadnienie nałożenia dopłat, nie ma w ustawie wymienionych celów, na które dopłaty nie mogą być uchwalone, wreszcie nie jest wymagana zgoda wszystkich wspólników na uchwalenie dopłat (wyjąwszy okres likwidacji spółki – art. 275 § 3 k.s.h.). Po trzecie, z przepisu art.179 § 1 k.s.h. wynika, że skoro dopłaty mogą być wymagane (a zatem zastrzeżone w umowie lub

uchwalone) na pokrycie straty wykazanej w sprawozdaniu finansowym – i wówczas nie mogą być zwracane – to mogą być uchwalone także w innych sytuacjach, tj. w szczególności, gdy spółka ma zysk bilansowy.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy zauważył, że z treści zaskarżonej uchwały wynika, na co miały być przeznaczone dopłaty. Jednym z celów była spłata zobowiązań wobec wspólników. Dopłaty zaś z natury rzeczy uchwalane są przy tym na przyszłe cele spółki, z których nie wszystkie muszą być zrealizowane. Brak jest podstaw do uznania sprzeczności z dobrymi obyczajami uchwalenia dopłat na kilka celów i zrealizowania np. tylko jednego. Również sytuacja finansowa spółki, w tym posiadanie zysku, nie przesądza o niemożności dopłat, a tym bardziej o naruszaniu przez dopłaty „dobrych obyczajów”. Tym bardziej, że zysk nie jest równoznaczny z posiadaniem przez spółkę gotówki. Zysk lub strata wyrażają jedynie różnicę pomiędzy przychodami a kosztami działalności, obrazują zatem opłacalność prowadzenia działalności gospodarczej przez dany podmiot. Z uwagi w szczególności na fakt, że pozycją aktywów spółki są również należności na jej rzecz, może mieć i często ma miejsce sytuacja, że spółka mając wysokie nieuregulowane przez dłużników należności, ma ograniczony dostęp do bieżących środków finansowych. Sytuacja strony pozwanej, działającej od 2007 r., była taka, że jeszcze za rok 2009 spółka miała znaczną stratę, zysk (w kwocie około 320000 zł) osiągając dopiero za rok 2010. Z tego jednakże zysku prawie połowa została przeznaczona na pokrycie wcześniejszej straty. Zysk w 2011 r. był już mniejszy o blisko 90000 zł, a w 2012 r. zamknął się kwotą zaledwie około 10000 zł. Potwierdza to oczywistą prawidłowość, że zysk w działalności gospodarczej nie jest czynnikiem stałym.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił również najistotniejszego zarzutu kierowanego przez powodów pod adresem kwestionowanej uchwały, a mianowicie, że jej podjęcie miało na celu ich pokrzywdzenie. Wniosek taki powodowie wywodzą z faktu, że wspólnik większościowy w istocie nie został zobowiązany do fizycznego dokonania dopłaty, bowiem ma on wobec spółki wierzycelność z tytułu udzielonej pożyczki, co do wysokości równą uchwalonej z jego strony dopłacie, co umożliwia mu dokonanie konwersji pożyczki na dopłaty. W konsekwencji tylko powodowie będą zobowiązani do wniesienia dopłat w pieniądzu, a kwota ta powiększy majątek spółki, co prowadzić ma do dodatkowego wzbogacenia A. P. w razie likwidacji spółki i podziału jej majątku.

W ocenie Sądu meriti powyższy wywód powodów jest całkowicie pozbawiony podstaw. Przede wszystkim konwersja pożyczki na dopłaty w żadnym razie nie oznacza braku konieczności dopłaty, bowiem A. P. jest tak samo jak inni wspólnicy zobowiązany do ich wniesienia, a jedynie możliwe jest, w razie spełnienia prawnych wymogów potrącenia, dokonanie kompensaty wzajemnych zobowiązań wspólnika i spółki. Ponadto powodowie całkowicie pomijają kontekst sytuacji faktycznej, jaka zaistniała w spółce. Uprzednio bowiem, wszyscy wspólnicy udzielili spółce pożyczek i miało to miejsce równomiernie w stosunku do udziałów. Jednakże, w okresie w którym prezesem zarządu była B. M., spowodowała ona zwrócenie na rzecz powodów nie tylko całych kwot udzielonych przez te osoby spółce pożyczek (tj. łącznie kwoty 245000 zł), ale również zapłacenie przez spółkę na ich rzecz odsetek od tychże pożyczek łącznie w kwocie ponad 100000 zł. Jak zauważył Sąd I instancji, równe traktowanie wszystkich zobowiązań spółki nakazywałoby wówczas zwrócenie także pożyczki (wraz z odsetkami) udzielonej przez A. P.. Jako nietrafione Sąd Okręgowy ocenił przy tym wywody powodów o tym, że pożyczki zostały zwrócone tym wspólnikom, którzy złożyli wniosek o zwrot pożyczki, zaś A. P. takiego wniosku nie złożył. Argument powyższy mógłby być aktualny, gdyby A. P. został poinformowany o powyższym wniosku i mając o nim wiedzę zrezygnował ze zwrotu pożyczki. Z materiału sprawy wynika natomiast, że A. P. dowiedział się o zwrocie pożyczek na rzecz pozostałych wspólników dopiero po fakcie dokonanego zwrotu.

W przekonaniu Sądu I instancji wzięcie pod uwagę powyższej, pomijanej przez powodów przy dokonywanej przez nich ocenie uchwały o dopłatach okoliczności, całkowicie zmienia obraz sprawy. Powodowie udzielili wprawdzie spółce pożyczek, lecz otrzymali je z powrotem. Uchwałą nr 04/17/10/2011 zostali zaś zobowiązani do wniesienia dopłat. Tym samym obowiązek wniesienia dopłat powoduje, że finansowe zaangażowanie powodów w spółce po jej zarejestrowaniu ma się zamknąć kwotą 10-krotności wysokości udziałów, tj. łącznie 245000 zł. Z kolei A. P. (1) udzielił spółce pożyczki, której zwrotu nie otrzymał, a powyższą uchwałą zobowiązany został do dopłat w wysokości 10-krotności wysokości udziałów, tj. łącznie 255000 zł. W sytuacji zatem, gdy spełnione zostały warunki potrącenia (na co wpływa również cyt. uchwałą nr 05/17/10/2011 o zwrocie wspólnikom pożyczek) i przy skorzystaniu przez A. P. z potrącenia wierzycelności

spółki o dopłaty z własną wierzytelnością o zwrot pożyczki, nie dokona on wprawdzie wpłaty z tytułu dopłaty, ale też nie otrzyma zwrotu pożyczki, której już spółce udzielił. Innymi słowy, dokonana na rzecz spółki faktyczna (i pozostająca w spółce) wpłata finansowa przez A. P. wyniesie 255000 zł, co odpowiada wysokości uchwalonych dopłat. Co więcej, gdyby faktycznie A. P. otrzymał wcześniej zwrot pożyczki (jak wbrew innym dowodom a nawet swoim wcześniejszym twierdzeniom w swych zeznaniach podał powód), to jego obecna sytuacja byłaby identyczna jak powodów – wcześniej otrzymanie zwrotu pożyczki, obecnie konieczność dokonania dopłaty.

W tych warunkach Sąd Okręgowy stwierdził, że ostateczny skutek podjęcia uchwały o dopłatach dla A. P. (1) jest taki sam, jak w przypadku powodów, którzy obecnie nie są dodatkowo finansowo zaangażowani w spółce (otrzymali bowiem zwrot pożyczek) i będą zobowiązani do wniesienia dopłat w 10-krotności wysokości ich udziałów. Ponadto powodowie otrzymali ze strony spółki poza zwrotem pożyczek w kwotach nominalnych również odsetki, w kwocie nie mniejszej niż 100000 zł, czego dopłaty nie dotyczą. Jeżeli zatem można mówić o nierówności sytuacji wspólników, to nierówność ta może mieć miejsce na korzyść powodów, a nie A. P.. Identyczna będzie również sytuacja wszystkich wspólników przy likwidacji spółki. Powodowie nie sprecyzowali zresztą, z czego wywodzą „dodatkowe wzbogacenie” A. P. w takiej sytuacji. Sąd uznał w konkluzji, że obszernie i ponawiane wywody powodów co do ich pokrzywdzenia nie znajdują zatem oparcia w rzeczywistości.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał, że wobec niespełnienia przesłanek z art. 249 k.s.h., powództwo o uchylenie zaskarżonej uchwały nr 04/07/10/2011 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej spółki z dnia 17 października 2011 r. w sprawie wniesienia dopłat przez wspólników należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd I instancji uzasadnił zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. rażąco naruszenie przepisów postępowania wskutek obraży art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż nie doszło do pokrzywdzenia powodów w związku z wydaniem zaskarżonej uchwały i nie jest ona sprzeczna z dobrymi obyczajami przez co Sąd I instancji dokonał dowolnej i oderwanej od stanu faktycznego oceny dowodów i nieprawidłowo uznał, że brak jest przesłanek do uchylenia uchwały;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- art. 249 § 1 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, a następnie nieprawidłowe jego zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że nie ziszczyły się przesłanki do uchylenia zaskarżonej uchwały,

- art. 20 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i nieprawidłowe ustalenie, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uchylenia uchwały, podczas gdy powodowie są permanentnie traktowani gorzej niż większościowy wspólnik A. P. (1).

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślili, że stan faktyczny w

niniejszej sprawie był w zasadzie niesporny. Sporne są natomiast wyciągane z niego wnioski. W szczególności błędne jest stanowisko Sądu, który nie dopatrył się pokrzywdzenia powodów i sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami, pomimo ustalenia, że A. P. (1) osiąga znaczne korzyści w związku z udziałem w pozwanej spółce, jest ciągle zasilany ze środków spółki, zatem niezgodny z rzeczywistością jest pogląd że nie otrzymał on od spółki zwrotu pożyczki. Ponadto pojęcie dobrych obyczajów nie może odnosić się do samej uchwały, albowiem dopiero jej porównanie do przesłanek zewnętrznych (dobrych obyczajów) umożliwia stwierdzenie, czy badana uchwała jest z nimi zgodna. Tymczasem kwestionowane dopłaty zostały uchwalone dowolnie, bez perspektyw ich wykorzystania, poza jednym celem w postaci zaspokojenia większościowego wspólnika. Co więcej, głosami wspólnika większościowego od lat nie są dzielone bardzo wysokie zyski osiągnięte przez spółkę. Na koniec września 2011 r. wynosił on 183838, 34 zł. Nie bez znaczenia, w ocenie powodów, jest także fakt, że obecnie toczy się postępowanie przygotowawcze w sprawie nieprawidłowości w pozwanej spółce i został sporządzony akt oskarżenia przeciwko obecnemu członkowi zarządu D.

G.. Zachodzi zatem uzasadniona obawa, że jeśli środki z tytułu dopłat zostaną wpłacone, to zostaną rozdysponowane w sposób niewłaściwy.

W piśmie z dnia 9 października 2014 r. powodowie wnieśli o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodów w postaci elektronicznej wersji opinii biegłego rewidenta sporządzonej w związku z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w Płocku w sprawie V Ds. 67/12/S w przedmiocie nieprawidłowości zaistniałych w pozwanej spółce wraz z załącznikami, wydruku oferty cenowej spółki (...) z dnia 28 października 2011 r. na okoliczność sytuacji finansowej strony pozwanej i dysponowanie przez nią środkami pozwalającymi na prowadzenie bieżącej działalności (k. 1576 – 1577).

W piśmie z dnia 23 października 2014 r. skarżący wnieśli o dopuszczenie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt I C 783/13 na okoliczność, że pozwana spółka jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) jedynie w udziale wynoszącym 1/2, a więc nie potrzebuje dopłat na inwestycje dotyczące całej nieruchomości (k. 1593).

W piśmie procesowym z dnia 5 grudnia 2014 r. powodowie wnieśli o dopuszczenie dowodów z szeregu dalszych dokumentów na okoliczność sytuacji finansowej pozwanej spółki oraz posiadania przez nią środków na jej funkcjonowanie bez konieczności uchwalania dopłat, działań pozwalających na czerpanie korzyści ze spółki przez A. P. (1) z pominięciem i pokrzywdzeniem powodów a także odmowy powodom dostępu do jakichkolwiek informacji o wewnętrznej sytuacji spółki (...), w szczególności uniemożliwienia im udziału w przeprowadzonych inwentaryzacjach zapasów złomu. Nadto wnieśli o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt II K 85/13 na okoliczność prawa powodów do zwrotu udzielonych pozwanej spółce pożyczek wraz z odsetkami (pismo procesowe k. 1650 - 1655).

W odniesieniu do wszystkich zgłoszonych dowodów, skarżący podnieśli, że konieczność ich przeprowadzenia wynika dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, zwłaszcza z uwagi na uzyskane na tym etapie informacje i dowody z toczących się postępowań karnych.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2014 r. nazwanym „pismem podsumowującym” złożonym osobiście przez powodów zgłoszony został wniosek o dopuszczenie dowodów z kolejnych dokumentów, bez sprecyzowania dla wykazania jakich okoliczności zostały zgłoszone (pismo k. 1716 – 1728).

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie

uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników nr 04/07/10/2011 pozwanej spółki w sprawie wniesienia dopłat przez wspólników oraz o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów zmodyfikował zarzuty apelacyjne, powołując się dodatkowo na wadliwe zwołanie walnego zgromadzenia wspólników w dniu 17 października 2011 r., na którym podjęto kwestionowaną uchwałę, które nie zostało poprzedzone uchwałą zarządu i zarzucił Sądowi I instancji, że nie uchylił uchwały z uwagi na jej sprzeczność z umową spółki i ustawą (protokół skrócony k. 1777).

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje;

Apelacja nie jest zasadna.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu sprzeczności uchwały z umową spółki oraz z ustawą sprecyzowanego na rozprawie apelacyjnej wobec uzyskania wiedzy, że zarząd spółki nie podjął uchwały o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników na dzień 17 października 2011 r., która to okoliczność została przyznana przez stronę

pozwaną, stwierdzić należy że nie może on odnieść zamierzonego skutku. Zgodzić się należy ze skarżącymi, że decyzja o zwołaniu zgromadzenia wspólników przez zarząd powinna być podjęta w formie uchwały, która powzięta jest bezwzględna większością głosów i według reguł obowiązujących przy podejmowaniu uchwał przez zarząd. Zasadę taką należy wyprowadzić z wykładni art. 235 k.s.h., jak i treści umowy spółki (§ 16, umowa spółki s. 15 – 18). W okolicznościach sprawy nie budzi, jak wyżej wskazano, wątpliwości, że nadzwyczajne zgromadzenie wspólników zwołane na 17 października 2011 r. nie zostało poprzedzone stosowną uchwałą zarządu o jego zwołaniu. W orzecznictwie dominuje stanowisko, zgodnie z którym wszelkie nieprawidłowości w zwołaniu zgromadzenia wspólników, podobnie jak i inne uchybienia w podejmowaniu uchwały, mające charakter wyłącznie formalny, mogą stanowić skuteczną podstawę żądania stwierdzenia nieważności uchwały tylko wtedy, gdy wpłynęły na jej treść (tak m.in.: Sąd Najwyższy w wyroku z 26 marca 2009 r., I CSK 253/08 oraz w wyroku z 12 października 2012 r., IV CSK 186/12, podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 24 marca 2009 r., VI ACA 1560/08, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 14 lutego 2013 r., V ACA 775/12).

Nie zasługuje także na akceptację stanowisko, że wystąpienie tego rodzaju wadliwości, może automatycznie prowadzić do uwzględnienia żądania uchylenia zaskarżonej uchwały, w płaszczyźnie art. 249 k.s.h. Wymieniona w tym przepisie przesłanka sprzeczności uchwały z umową spółki nie stanowi bowiem samodzielnej przesłanki uchylenia uchwały zgromadzenia wspólników. Takiej wykładni powyższego przepisu sprzeciwiają się zasady logiki oraz reguły wykładni gramatycznej. Skoro bowiem art. 249 k.s.h. stanowi, że zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały może być uchwałą wspólników: sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika, uznać należy że dla uwzględnienia wspomnianego powództwa niezbędne jest wykazanie przez stronę powodową, oprócz przesłanki sprzeczności uchwały z umową spółki, także co najmniej jednego z dwóch elementów wskazanych w drugim zdaniu koniunkcji a mianowicie tego, że sporna uchwała godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie wspólnika (por. Andrzej Kidyba, Kodeks spółek handlowych. Komentarz. WKP 2011, komentarz do art. 249).

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 24 października 2012 r., V ACa 417/12 wychodząc z założenia racjonalności ustawodawcy należy uznać, że nieprawidłowości o charakterze formalnym, mające miejsce przed odbyciem zgromadzenia, na etapie jego zwoływania, nie pociągają za sobą automatycznie sprzeczności uchwały walnego zgromadzenia z ustawą. Samo wadliwe zwołanie zgromadzenia lub podjęcie uchwały w sprawie nieobjętej porządkiem obrad nie stanowi wyłącznej przesłanki eliminacji jej z obrotu. Tego typu nieprawidłowości otwierają natomiast drogę do zaskarzania powziętych na nieprawidłowo zwołanym zgromadzeniu uchwał, tym którzy z tego powodu nie mogli uczestniczyć w podjęciu decyzji. Nie zmienia to jednak faktu, że osoby te muszą wykazać ustawowo określone przesłanki eliminacji tych uchwał z obrotu, a zatem wpływu naruszenia przepisów formalnych na treść uchwały. Oznacza to, że w przypadku wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników (np. uchybienie w sposobie zawiadomienia, podjęcie w sposób wadliwy decyzji o zwołaniu zgromadzenia itp.), powód występując z żądaniem stwierdzenia nieważności podjętych na nim uchwał, zobowiązany jest wykazać, że uchwała w związku z zaistniałym uchybieniem proceduralnym narusza jednocześnie jakiś inny przepis ustawy, co czyni ją bezwzględnie nieważną.

Ewentualne mogące wchodzić w grę uchybienia postanowieniom statutu nie stanowią podstawy stwierdzenia nieważności, a innego objętego treścią art. 249 § 1 k.s.h. powództwa. Wpływ na wynik głosowania wyraża się w uzasadnionym okolicznościami faktycznymi twierdzeniu, iż uchybienie formalne spowodowało lub mogło spowodować podjęcie uchwały o określonej treści. Podstawą stwierdzenia nieważności uchwały powinno być więc nie tylko wskazanie naruszenia prawa, ale również wykazanie wpływu tego uchybienia na podjęcie uchwały lub podjęcie uchwały o określonej treści. Ustalenie związku pomiędzy wadliwością formalną uchwały a jej treścią następuje więc *in concreto*, a nie *in abstracto*.

Podzielając w pełni powyższy pogląd, Sąd II instancji pragnie zauważyć, że powodowie zostali prawidłowo powiadomieni o terminie nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników w dniu 17 października 2011 r., brali w nim udział, wzięli udział w głosowaniu nad przedmiotową uchwałą, a po jej podjęciu zażądali zaprotokołowania sprzeciwu w trybie art. 250 k.s.h. W tych warunkach nie sposób dostrzec *ad casu* wpływu wadliwego zwołania zgromadzenia wspólników spółki (...) na sam fakt podjęcia zaskarżonej uchwały ani na jej treść. Również skarżący, podnosząc

powyższy zarzut nie przywołali żadnych okoliczności wskazujących, że powyższe uchybienie miało wpływ na fakt uchwalenia dopłat.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w pisemnej apelacji, na wstępie za trafną uznać należy konstatację powodów, że stan faktyczny sprawy nie jest sporny między stronami, zaś podniesione przez skarżących zarzuty mają na celu wykazanie dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej subsumpcji prawidłowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia pod przepisy prawa materialnego. Ocena dowodów prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Należy jednak podkreślić, że prawidłowo ustalone fakty muszą być w sposób odpowiedni ocenione pod kątem prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji zbierając materiał dowodowy, uczynił to w sposób prawidłowy w zakresie norm prawa procesowego i z uwzględnieniem dyrektywy wskazanej w art. 233 § 1 k.p.c. W świetle powyższego Sąd drugiej instancji uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za nietrafiony.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również błędów na etapie oceny prawidłowo ustalonego stanu faktycznego pod kątem zastosowania prawa materialnego. Uzasadnienie powyższego poglądu wymaga odniesienia się do zasadniczych zarzutów apelacyjnych dotyczących obrazy prawa materialnego, w szczególności art. 249 k.s.h. W apelacji skarżący podtrzymali stanowisko, że kwestionowana uchwała, której przedmiotem były uchwalone przez zgromadzenie wspólników dopłaty, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, jednakże go bliżej nie uzasadnił. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami powodowie wywodzili przed Sądem I instancji z faktu posiadania ograniczonej wiedzy o stanie finansowym spółki i jej strategii rozwoju oraz wykluczania ich przez większościowego wspólnika A. P. (1) z kierowania spółką i podejmowania bieżących decyzji. Generalnie jednak, akcentując mocno sprzeczność zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz to, że została ona podjęta w celu pokrzywdzenia wspólników mniejszościowych, powodowie wskazują na istnienie silnego konfliktu między wspólnikami, który miał spowodować podjęcie szeregu niekorzystnych dla powodów decyzji, mających na celu nie tylko wyeliminowanie ich z kierowania spółką, ale też pozbawienie ich jakichkolwiek korzyści z faktu posiadania udziałów, faworyzowanie wspólnika większościowego, a nawet nieprawidłowości w zarządzaniu spółką.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w motywach zaskarżonego wyroku, że niebudząca wątpliwości w realiach sprawy kwestia istnienia konfliktu pomiędzy wspólnikami spółki i jego przyczyn nie ma samoistnego znaczenia w sprawie o uchylenie jednej (konkretnej) uchwały zgromadzenia wspólników. Dotyczy to zwłaszcza zdarzeń, które miały miejsce po powzięciu spornej uchwały. O ile można zgodzić się z takim ujęciem pojęcia dobrych obyczajów, w myśl którego obejmują one takie zachowania, które pozytywnie wpływają na funkcjonowanie spółki i są postrzegane jako uczciwe zasady postępowania w obrocie gospodarczym, to nie można nie dostrzec, że zarzewiem konfliktu między wspólnikami nie było podjęcie zaskarżonej uchwały. Bez potrzeby podejmowania analizy przyczyn powstałego konfliktu i oceny wzajemnych nagannych zachowań wspólników wobec siebie bądź wobec spółki, a także spółki wobec powodów w celu poczynienia ustaleń istotnych w sprawie należy odtworzyć stan faktyczny, w jakim podjęta została sporna uchwała. Spółka zakończyła rok 2009 stratą w kwocie 211052, 72 zł. Rok 2010 zakończył się zyskiem w kwocie 320186, 88 zł, jednakże w tym roku gwałtownie wzrosły koszty działalności operacyjnej spółki (4280 tys. zł w 2009 r. i (...). zł w 2010 r.). Ponadto w analizowanym roku istotnie wzrosła wartość zobowiązań spółki (o blisko 700000 zł), w szczególności dotyczyło to korzystających z pierwszeństwa zaspokojenia zobowiązań podatkowych (63529, 13 zł w 2009 r. i 388193, 42 zł w 2010 r.). Wreszcie w 2010 r. przestał istnieć kapitał rezerwowy i racjonalne, jeśli nie konieczne było jego odtworzenie (rachunek wyników k. 113 - 113 odw). W konsekwencji wspólnicy w dniu 7 grudnia 2011 r. zgodnie podjęli uchwałę nr 3/07/12/2011 o przeznaczeniu zysku za 2010 r. w kwocie 152080, 66 zł na pokrycie straty za rok 2009 oraz w kwocie 168106, 22 zł na fundusz rezerwowy z przeznaczeniem na działalność bieżącą spółki oraz na cele inwestycyjne. Nastąpiło to po uprzednim zgodnym przyjęciu uchwał o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu z działalności spółki za rok 2010 oraz o zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok 2010 (protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników k. 204 – 208). Godzi się przy tym zauważyć, że przywołane wyżej uchwały zostały powzięte już po uchwaleniu dopłat, co nastąpiło uchwałą z dnia 17 października 2011 r. W tej dacie nie było zatem wiadomo, na co zostanie przeznaczony zysk za 2010 r. Tymczasem w tej dacie, co konsekwentnie pomijają w swojej argumentacji skarżący, istniało wymagalne zobowiązanie spółki w stosunku do A. P. (1) z tytułu udzielonej pożyczki w kwocie 255000 zł. Przypomnieć należy, że była to analogiczna (co do wysokości udziałów)

pożyczka, jak te udzielone przez powodów w łącznej kwocie 245000 zł, które jednak odebrali w gotówce, mocą decyzji podjętej przez B. M.. Na marginesie dodać wypada, że fakt fizycznego odebrania przez powodów powyższej należności wraz z odsetkami w kwocie około 100000 zł potwierdza załączony przez nich do akt dokument w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 29 sierpnia 2014 r., w sprawie II K 85/13 (k. 1690 – 1714). Dokument powyższy jest przy tym zbędny do ustalenia, że skarżący nie dopuścili się przywłaszczenia pieniędzy na poczet odsetek od wierzytelności z tytułu pożyczek. Abstrahując od faktu, że wspomniane rozstrzygnięcie nie spełnia wymogów z art. 11 k.p.c., dla Sądów obu instancji orzekających w przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że powodom przysługiwała wskazana wierzytelność (z tytułu kapitału i odsetek). Faktu tego nie kwestionowała również strona pozwana, a zatem nie było potrzeby jego dowodzenia (art. 229 k.p.c.). Fakt odebrania przez powodów w maju 2011 r. udzielonych przez nich spółce pożyczek wraz z odsetkami był oceniany wyłącznie w płaszczyźnie równego traktowania współników, nie zaś popełnienia przez powodów czynu karalnego. Dodatkowo w pełni podzielić należy argumentację Sądu Okręgowego, który wskazał, że dowolne jest twierdzenie powodów o braku wiedzy na temat sytuacji spółki. Choć z przedłożonych do akt dokumentów wynika, że spółka dopuściła się wobec nich naruszeń w zakresie uprawnień korporacyjnych w późniejszym czasie, to sytuacja finansowa spółki do 10 maja 2011 r. była im znana, skoro oboje pracowali w spółce, a B. M. pełniła funkcję prezesa zarządu. W tych warunkach zasadnie przyjął Sąd meriti, że cel podjęcia spornej uchwały określony jako realizacja planowanych inwestycji, prowadzenie działalności bieżącej oraz spłatę zobowiązań wobec współników był realny. Jak trafnie podkreślił Sąd I instancji, z obowiązujących przepisów należy wyprowadzić wniosek, że dopłaty wobec ich dowolności uzależnionej tylko od treści umowy spółki i woli współników, mogą być uchwalane również w sytuacji posiadania przez spółkę zysku, co przyznali również skarżący. Co więcej przepisy prawa ani postanowienia umowy spółki w ogóle nie wymagają uzasadnienia nałożenia dopłat. Okoliczność, że sporne dopłaty zostały nałożone w granicach dopuszczonych umową spółki nie była zaś kwestionowana przez skarżących. Niemniej, mając powyższe na uwadze zasadne jest przyjęcie, że w dacie podejmowania zaskarżonej uchwały wskazana w jej treści przyczyna jej powzięcia była uzasadniona sytuacją spółki i jej realnymi potrzebami, niezależnie od tego, czy - co usiłują dowieść powodowie - byłaby możliwość pozyskania w inny sposób pieniędzy na zwrot pożyczki dla A. P. (1). Co charakterystyczne powodowie przedstawiają w tym zakresie rozmaite propozycje, w oderwaniu od konkretnej sytuacji spółki w dacie powzięcia przedmiotowej uchwały, przy uwzględnieniu czynników, które nastąpiły w przyszłości, np. zysku spółki za rok 2011 r., natomiast nie odnosząc się do ogółu zobowiązań spółki w dacie jej powzięcia, faktu że w 2011 r. istotnym źródłem finansowania spółki był kredyt bieżący w kwocie 300000 zł oraz kredyt na refinansowanie kredytu inwestycyjnego w kwocie 153000 zł (umowy kredytowe k. 393 – 405), pomijając wreszcie oczywistą okoliczność, że zysk nie jest równoznaczny z posiadaniem przez spółkę gotówki.

W świetle istotnego dla rozstrzygnięcia materiału sprawy uprawniony jest również wniosek Sądu pierwszej instancji, że w rozpoznawanej sprawie powodowie nie wykazali, aby podjęcie zaskarżonej uchwały prowadziło do ich pokrzywdzenia. Dla uzasadnienia postawionej tezy powodowie podnieśli, że jedynie oni będą zobowiązani do faktycznego, tj. fizycznego wniesienia dopłat w pieniądzu, bowiem współnik większościowy ma wobec spółki wierzytelność z tytułu udzielonej spółce pożyczki, co do wysokości równą uchwalonej z jego strony dopłacie i dokona on konwersji pożyczki na dopłaty. Ponadto wniesiona przez nich dopłata powiększy majątek spółki, co doprowadzi do dodatkowego wzbogacenia A. P. (1) w razie likwidacji spółki. Trafnie bowiem uznał Sąd Okręgowy, że założenie to jest dowolne i nie tylko nie poparte żadnym dowodem, a wręcz oparte na błędnych przesłankach. Gdyby bowiem B. M., bez powiadomienia współnika większościowego o złożeniu przez pozostałych współników wniosku o zwrot pożyczek, nie zadecydowała o ich wypłaceniu wyłącznie na rzecz powodów, również oni mieliby podstawę do dokonania ich konwersji na ustalone zaskarżoną uchwałą dopłaty. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przy tym stanowisko szczegółowo wyjaśnione w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, że konwersja pożyczki na dopłaty nie jest równoznaczna z brakiem konieczności dopłaty. Ponadto trafnie stwierdził Sąd pierwszej instancji, że w ostatecznym rozrachunku, wobec wcześniejszego zwrotu pożyczek udzielonych przez powodów i braku takiego zwrotu pożyczki udzielonej przez A. P., na skutek wykonania zaskarżonej uchwały zaangażowanie wszystkich współników będzie odpowiadało 10 – krotności wysokości udziałów każdego z nich. Materiał zebrany w sprawie świadczy bowiem jednoznacznie, co ostatecznie przyznali skarżący, że współnik większościowy – w przeciwieństwie do powodów - nie otrzymał fizycznego zwrotu pożyczki, lecz dokonał jej konwersji na należną od niego dopłatę. W efekcie, wskutek podjęcia kwestionowanej

uchwały jego efektywne zaangażowanie finansowe w spółce odpowiada kwocie 255000 zł zaś powodów 245000 zł. W tych warunkach nie sposób zaaprobować tezy, że A. P. (1) wskutek wykonania spornej uchwały zostanie dodatkowo wzbogacony, także w razie likwidacji spółki.

Kolejnymi argumentami podnoszonymi przez skarżących jest odsunięcie ich od spraw spółki oraz pozbawienie ich czerpania jakichkolwiek zysków z jej działalności. Korzyści takie ma natomiast czerpać wspólnik większościowy, na skutek uzyskiwania wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia oraz zawartych umów cywilnoprawnych ze spółką, a także konsekwentnego nieprzeznaczenia zysku na dywidendę dla wspólników. Przywołane okoliczności nie mogą doprowadzić do odmiennej oceny zgłoszonego powództwa. Przypomnieć wypada, że z uwagi na treść żądania pozwu przedmiotem oceny sądu nie mogą być inne uchwały zgromadzenia wspólników, ani też umowy zawierane przez spółkę z większościowym wspólnikiem. W celu zainicjowania takiej oceny powodowie winni skorzystać z właściwych instrumentów prawnych, jeśli uważają, że wspomniane czynności prawne, lub obecne zatrudnienie A. P. (1) w spółce narusza ich interesy bądź interesy spółki. Kwestia niewątpliwie narastającego konfliktu między wspólnikami, a także powodami i obecnymi członkami zarządu, ewentualne naruszenia ich uprawnień korporacyjnych również może podlegać ocenie w innym postępowaniu, lecz nie jest samodzielną przesłanką uchylenia uchwały w trybie art. 249 k.s.h.

W tym stanie rzeczy nie zachodziła potrzeba dopuszczenia i przeprowadzenia w postępowaniu apelacyjnym dowodów zawnioskowanych w pismach skarżących z 9 października, 23 października, 5 grudnia i 8 grudnia 2014 r. w celu wykazania wzajemnych relacji pomiędzy wspólnikami pozwanej spółki, ich konfliktu i osób ponoszących odpowiedzialność za taki stan rzeczy. Okoliczności te, z przyczyn wyżej wskazanych wykraczają poza granice wyznaczone przepisem art. 227 k.p.c., zatem ich dowodzenie jest bezprzedmiotowe. Na marginesie zauważyć należy, że formułując wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta sporządzonej w sprawie V Ds. 67/12/S powodowie pomijają okoliczność, że w jej treści stwierdzone zastały nieprawidłowości związane z działaniami zarówno obecnego jak i poprzedniego zarządu spółki, którego prezesem była B. M.. Potwierdza to wniosek, że powołane dowody nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok nie narusza przepisu art. 249 k.s.h. Z ustalonego prawidłowo stanu faktycznego nie można bowiem wywieść naganności zamierzonego celu zaskarżonej uchwały z pokrzywdzeniem wspólników mniejszościowych.

Z tych wszystkich względów oraz na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd odwoławczy oddalił apelację.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku strony pozwanej o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, ponieważ nie wykazano poniesienia kosztów w rozumieniu art. 98 § 3 k.p.c. Wprawdzie pozwana spółka była reprezentowana w sprawie przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, jednakże nie podejmował on w postępowaniu apelacyjnym czynności, które uzasadniałyby przyznanie wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego pozwanej, nie sporządził bowiem odpowiedzi na apelację (k. 1601 – 1605) i innych pism składanych w jego toku (k. 1607 – 1614) ani nie wziął udziału w rozprawie apelacyjnej (protokół skrócony k. 1777).